

Szybiak, Irena

"L'origine des ecoles françaises dans l'Ontario", Arthur Godbout, Ottawa 1972 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 17, 237-239

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a zwłaszcza koncepcji kształcenia zawodowego ukazują niezbitą zależność jego poglądów od konkretnych warunków społeczno-gospodarczych kraju.

Ogromnej wartości *Pism pedagogicznych* J. H. Pestalozziego nie mogą pomniejszyć drobne pomyłki drukarskie, takie jak na przykład brak litery „j” na stronie tytułowej rozprawy *Jak Gertruda uczy...*, (s. 208), niezgodność daty zamknięcia zakładu w Neuhoof (s. IX) z datą na s. XI oraz XII. Występuje ponadto rozbieżność w przekładzie oryginalnego tytułu pracy *Die Abend-*

stunde eines Einsiedlers. Raz jest ona cytowana jako *Wieczory pustelnika* (s. XIII), a w przypisie na tej samej stronie oraz na stronie 20 jako *Godzina wieczorna samotnika*.

Pisma pedagogiczne J. H. Pestalozziego zainteresują niewątpliwie nie tylko pedagogów, lecz również szersze rzesze osób, którym nie są obojętne sprawy oświaty i wychowania ukazywane w aspekcie ich uwarunkowań historycznych.

Bożenna Michalik

Arthur Godbout, *L'ORIGINE DES ECOLES FRANÇAISES DANS L'ONTARIO*. Les Éditions de l'Université d'Ottawa, 1972, ss. XVI + 183

Początki szkolnictwa francuskiego w Ontario stanowią pozycję interesującą, bo jak dotąd rozwój szkolnictwa i oświaty w Kanadzie jest białą kartą w naszej historiografii. A przecież na łamy prasy często powraca sprawa konfliktu pomiędzy Kanadyjczykami francuskiego i anglosaskiego pochodzenia. Autor poświęcił swoją pracę miejscu systemu szkolnego w tym konflikcie w Ontario, gdzie Francuzi stanowią mniejszość mieszkańców tej prowincji. Stara się on odpowiedzieć na pytanie, o ile polityka oświatowa, system szkolny przyczyniły się do powstania konfliktu, o ile zaś mogą prowadzić do jego przezwyciężenia.

Rozprawa obejmuje lata 1791—1841, tzn. okres pomiędzy uzyskaniem autonomii przez Kanadę Górną a zjednoczeniem Kanady Górnej i Dolnej. Zdaniem autora jest to okres zasadniczy dla późniejszego rozwoju szkolnictwa w Ontario, a także dla wykazania ciągłości historycznej dążeń ludności francuskiej do podtrzymania swojej odrębności językowej i kulturalnej. Jest to potrzebne — jak stwierdza — bowiem część Kanadyjczyków pochodzenia anglosaskiego, w tym również historyków, utrzymuje, iż Francuzi nie wnieśli istotnego

wkładu w rozwój ogólny prowincji Ontario.

Praca Godbouta składa się z trzydziestu rozdziałów, posiadających układ chronologiczno-problemowy w założeniu, bowiem w toku narracji autor często cofa się o dziesiątki lat bądź wybiega do czasów obecnych. Posługuje się przy tym często aluzjami do aktualnej polityki oświatowej władz prowincji. Wszystko to znacznie utrudnia uchwycenie zasadniczej myśli książki, rozprasza uwagę i sprawia, iż jest to raczej polemika posługująca się argumentacją historyczną niż praca czysto historyczna.

Pierwsze trzy rozdziały pracy zapoznają zwięźle z dziejami osadnictwa francuskiego na terenach Kanady Górnej, jej przejściem pod panowanie Wielkiej Brytanii i z powstaniem autonomicznej prowincji Ontario. Autor scharakteryzował tu również osadnictwo anglosaskie, już pod panowaniem brytyjskim. Rozdz. IV zawiera próbę ustalenia pierwszych sygnałów konfliktu pomiędzy osadnikami francuskimi a angielskimi. Próbę tylko, bowiem nie można uznać za wystarczające wyeksponowanych w pracy kontrowersji typu religijnego, kulturowego, emocjonalnego (dawni wrogowie stali się sąsiadami)

czy wręcz osobistych. W następnych rozdziałach zawarte jest omówienie poszczególnych problemów dotyczących szkół francuskich (elementarnych i średnich, publicznych i prywatnych). Autor zwięźle omawia ich programy i podręczniki, ale głównie interesuje go stosunek do nich władz w Londynie i władz prowincji oraz ludności miejscowej. Dla pełniejszego obrazu szkół francuskich przeprowadzono miejscami porównanie ich stanu ze stanem szkół dla ludności pochodzenia anglosaskiego.

Zbijając pogląd, funkcjonujący w pracach niektórych historyków, iż pierwsi osadnicy francuscy „to gromada analfabetów, ignorantów i na wpół dzikusów” (s. 46), autor wydobywa na światło dzienne, czasami w ślad za historykami wcześniejszymi, wysiłki kolonistów przy organizowaniu nauczania. Założyli oni już w 1678 r. we Frontenac (obecnie Kingston) pierwszą szkołę dla własnych i tubylczych dzieci. Dla udowodnienia, iż nie był to wypadek odosobniony i że Francuzi w Kanadzie już w początkach osadnictwa życzyli sobie kształcenia swych dzieci oraz kształcenie to organizowali, Godbout posługuje się takimi źródłami, jak księgi notarialne i kupieckie, korespondencja osadników. Świadczą one bowiem o osiągniętym przez nich wykształceniu.

Te pierwsze wysiłki i ich efekty, podkreśla autor, sprawiły, że po wejściu Kanady w skład imperium brytyjskiego nowe władze zaleciły przekładanie wszystkich ustaw i rozporządzeń na język francuski — również na terenie Ontario — uprawniając tym samym Kanadyjczyków francuskich do zachowania własnej odrębności językowej. Dążenie władz do zyskania przychylności osadników francuskich sprawiło, iż znalazły się również fundusze na subwencjonowanie części szkół francuskich już w pierwszych dziesiątkach XIX w. Język francuski zyskał sobie prawo obywatelstwa w systemie szkolnym Ontario, a ponadto nie było żadnych różnic prawnych pomiędzy szko-

łami z językiem francuskim a angielskim. Taka polityka władz była — zdaniem Godbouta — uzasadniona niechętnym stanowiskiem ludności francuskiej wobec inwazji amerykańskiej w latach 1812—1814. Należałoby tu chyba dopowiedzieć to, co autor zaznacza mimochodem, iż Francuzi zademonstrowali wówczas swój konserwatyzm polityczny — duży ich procent stanowili emigranci z Francji po wybuchu rewolucji 1789 r. Ten fakt zapewne decydował również o liberalnym stosunku władz do używanych w szkołach francuskich podręczników. Omawiając ten problem, a raczej kwestię braku podręczników w Ontario, Godbout sygnalizuje ciekawy problem znacznej popularności książek drukowanych w Stanach Zjednoczonych, rozpowszechniających idee republikańskie i krytycznych wobec korony brytyjskiej. Były one używane w szkołach angielskich, podczas gdy Francuzi używali własnych, ale sprzed 1760 r.! Bowiern później — jak stwierdza Godbout — było praktycznie niemożliwe sprowadzanie książek z Francji. Toteż pierwsza interwencja władz w dziedzinę podręczników dotyczyła szkół angielskich i przyniosła w 1846 r. listę oficjalnie zatwierdzonych książek. Podobne rozporządzenie dotyczące szkół francuskich ukazało się dopiero w 1868 r. Wyjaśniając ten problem, autor przechodzi do porządku dziennego nad stwierdzeniem, że ani ilość, ani przede wszystkim jakość książek francuskich nie stanowiły niebezpieczeństwa dla korony brytyjskiej! Wydaje się, że analiza ich prowadziłaby do stwierdzenia marazmu intelektualnego ówczesnych Kanadyjczyków francuskich pochodzenia. Nasuwają się tu słowa A. Fiedlera o Francuzach kanadyjskich, którzy pod panowaniem angielskim „stali się bierną masą ciemnego chłopstwa — potulnymi owieczkami swych duchownych pasterzy” (*Kanada pachnąca żywicą*, Warszawa 1949, s. 45).

Autor zmierza do tego, aby udowodnić, iż potomkowie kolonistów fran-

cuskich w Kanadzie w dążeniu do zapewnienia ciągłości rozwoju kulturalnego dysponują długimi tradycjami nauczania dzieci w języku francuskim. Tej tezie podporządkował również niepomysłne dla rozwoju szkolnictwa w Ontario zjawisko mniejszego zainteresowania oświatą w latach 1820—1840. Ze strony ludności francuskiej miałyby to być „nieuświadomione życzenie zachowania nietkniętego przez szkołę dziedzictwa językowego” (s. 145). Wydaje się, że to wniosek mocno naciągnięty. Tym bardziej że w innym miejscu autor nie waha się złożyć odpowiedzialności za zły stan szkolnictwa ludowego właśnie na barki ludności! „Nie jest ważna forma rządu; ludzie pełniący władzę są warci tyle, ile ci, którzy ich wybrali lub utrzymują ich przy władzy ... Jeśli rzym wychowanie ludowe nie dokonało szybkiego postępu w latach 1791—1841, odpowiedzialność bardziej spada na rodziców niż na prawodawców” (s. 105).

Godbout niewątpliwie usiłował wykazać, że nie ma istotnego konfliktu między franko- a anglofonami w Ontario, że przy zachowaniu prawa mniejszości francuskiej do kultywowania języka, obyczajów i kultury ojczystej ich przodków możliwa jest współpraca obydwu grup. Niewątpliwą zaletą jego książki jest to, iż przy całym zaangażowaniu emocjonalnym w sprawę oświaty francuskiej nie popada w skrajność prowadzącą do nacjonalizmu. Wydobywa i podkreśla wszystkie pozytywne objawy polityki władz angielskich

wobec ludności francuskiej. Nasuwa się jednak zasadnicza wątpliwość, czy rzeczywiście konflikt przebiega tylko na tle odrębności kulturowej obydwu narodowości, czy przywileje szkolne dla Kanadyjczyków pochodzenia francuskiego mogą go przewyciężyć.

W zwięzłym podsumowaniu pracy autor prowadzi również rozważania natury ogólniejszej. Nawiązując do modnego obecnie zjawiska „kryzysu współczesnej cywilizacji” stwierdza, że jego objawy występują również na terenie szkolnictwa w Ontario, że podobnie jak na całym świecie można zauważyć zachwianie autorytetów podstawowych instytucji społecznych: szkoły, Kościoła, państwa i rodziny. „Któż wie, co będzie jutro?” (s. 143) — pyta autor. Według niego możliwość przezwyciężenia kryzysu na terenie Ontario pojawiła się z chwilą uzyskania przez Kanadyjczyków pochodzenia francuskiego prawa do kształcenia i rozwoju w duchu i języku francuskim, od przedszkoli do szkół wyższych.

Książka napisana żywym, literackim językiem dowodzi, iż prezentowany w niej fragment historii szkolnictwa kanadyjskiego istotnie interesuje Kanadyjczyków. Jej dużym walorem jest bogaty materiał faktograficzny, aneksy źródłowe oraz obfita bibliografia, zawierająca krótkie omówienie każdej pozycji. Praca Godbouta może być dobrym punktem wyjścia do pogłębionych studiów nad rozwojem szkolnictwa w Kanadzie.

Irena Szybiak

Antoine Prost, *L'ENSEIGNEMENT EN FRANCE 1800—1967*. Collection U, série „Histoire contemporaine” dirigée par René Rémond, Paris 1968, ss. 524.

Jaką rolę odgrywa i spełnia nauczanie w życiu państwa i społeczeństwa, jakie warunki wpływają na rozwój, organizację i przemiany szkolnictwa — oto pytania, jakie postawił sobie autor obszernej monografii o historii nauczania we Francji od początków XIX

wieku aż po dzień dzisiejszy. „W początku XIX wieku — pisze A. Prost (s. 491) — nauczanie nie miało wielkiego znaczenia. Kilka tysięcy urzędników (funkcjonariuszy) nauczania uczyło łaciny, retoryki i matematyki kilka dziesiątków tysięcy uprzywilejowanej spo-